



INFORMATOR

GDAŃSKIEGO KLUBU
FANTASTYKI
#314, PAŹDZIERNIK 2015



ISSN 1505-8476



9 771505 847001

KLUB WŁÓCZYKIÓW – ALE TEN POWIEŚCIOWY

Już sporo czasu temu, w którymś z wiosenno-letnich numerów naszego miesięcznika (pretekstem był akurat Dzień Dziecka), cały wstępniak poświęciłem polskim powieściom młodzieżowym mego dzieciństwa; głównie takim autorom jak Wiesław Wernic (seria westernów), Alfred Szklarski (seria o Tomku Wilmowskim), Wiktor Zawada (trylogia o zamojskich Kaktusach), Kazimierz Dębnicki (seria o warszawskim Piegowatym), Zbigniew Nienacki (seria o Panu Samochodziku) oraz Adam Bahdaj i Edmund Niziurski. Dwaj ostatni pisarze odróżniali się tym, iż opowiadali o czasach współczesnych (a nie o dawniejszych lub wojnie) z punktu ówczesnej młodzieży (a nie dorosłego narratora). Bahdaj był bardziej realistyczny – *Do przerwy 0:1, Stawiam na Tolka Banana, Podróż za jeden uśmiech*; choć trafiały mu się historie bliższe Niziurskiemu – np. *Wakacje z duchami*. Niziurski zaś – to była w większości właściwie czysta fantastyka! Nie z gatunku *science fiction* (o nią ocierał się raczej Jerzy Broszkiewicz: *Mój księżycowy pech, Ci z Dziesiątego Tysiąca*) – ale swoista odmiana surrealizmu. Dotyczyło to rozmaitych elementów codzienności, nieformalnych grup młodzieżowych, relacji międzyludzkich, nietypowych przygód (*Siodme wtajemniczenie, Naprzód Wspaniali, Jutro klasówka*), trafiały się też historie kryminalne (*Awantura w Niekląju, Niewiarygodne przygody Marka Piegusa – i Klub Włóczykijów właśnie*).

Pierwszy z tych trzech tytułów był właściwie realistyczny, stylu Bahdaja. Ale już na drodze pechowego Marka Piegusa stanęła cała szajka warszawskich przestępców ukrywających się w świetnie zamaskowanej i wyposażonej podziemnej Centralnej Melinie. Powieść *Klub Włóczykijów czyli trzynastcie przygód stryja Dionizego i jego ekipy* była swoistą kontynuacją *Marka Piegusa*. Swoistą, gdyż główny bohater *Niewiarygodnych przygód* w niej się nie pojawiał; jednym z protagonistów stał się inny harcerz z jego drużyny oraz dwaj przestępcy z doktoratami: Wieńczysław Nieszczególny i Bogumił Kadryll. Ich postacie są w powieści głównym elementem fantastycznym – przebrani za kominiarzy podsłuchują i nagrywają naradę głównych bohaterów (przy zupełnie innym poziomie elektroniki niż dzisiejszy), posługują się niezwykłymi gadżetami (np. uniwersalna koszulka Nieszczególnego), od lat wymykają się wszelkim milicyjnym zasadzkom (mimo powszechnej sławy geniuszy zbrodni). Pierwsze wydanie książki ozdabiały znakomite ilustracje Andrzeja Czeczota w postaci załączonego do każdego z trzynastu rozdziałów jednoplanszowego minikomiksu (chyba właśnie od tego czasu doceniłem taki format opowieści obrazkowej – co pośrednio zaowocowało zakończonym właśnie cyklem parodii na III stronach „Informatora”). Teoretycznie powieść ta mogłaby doczekać się podwójnej kontynuacji (tajemniczy klucz odnaleziony w finale oraz zemsta nieszczęśnika, któremu Nieszczególny i Kadryll zrujnowali życie) – jednak Niziurski nie rozwinął tych pomysłów (a przynajmniej ja nic o tym nie wiem).

Mała dygresja – gdy na przełomie lat 60. i 70. (tak, tak: starego macie RedNacza; czas najwyższy wymienić dziadunia!) czytałem powieści Kornela Makuszyńskiego – świat tamtej młodzieży wydawał mi się tak inny (i to nie tylko z powodów ustrojowych i geograficznych): nie mieli np. telewizorów z popularnymi serialami młodzieżowymi. Teraz bohaterowie Bahdaja, Niziurskiego czy Ożogowskiej mogliby wydawać się dzisiejszym czytelnikom jeszcze bardziej staroświeccy, niż mnie wydawali się bohaterowie *Szatana z siódmej klasy, Listu z tamtego świata czy Wyprawy pod psem*: bez komórek, tablettów, empetrójek, komputerów, internetu... Co zresztą tak daleko mamy sięgać; ponoć amerykańska młodzież grająca w filmie J.J. Abramsa *Super 8* (nawiązującym fabułą i stylistyką do kina Nowej Przygody z lat 80.) nie potrafiła się nadziwić, że pokolenie ich mocno starszych kuzynów mogło ot tak wyrwać się w nocy z domu na rowerach! Przypomina mi to humorystyczną prezentację rozsyłaną swego czasu w mejlach (że np. jeszcze niedawno karą było nie wygonienie delikwenta na podwórko, ale nakaz natychmiastowego powrotu do domu...).

Filmu Tomasza Szafrąńskiego nie widziałem, więc analizy porównawczej nie będzie.

INFORMATOR GDAŃSKIEGO KLUBU FANTASTYKI



#314, PAŹDZIERNIK 2015

ŻYCIE KLUBU

Urodziny członków

Weronika Sobczak

Co nowego w Cierniogonie?

GRY

Adam Cetnerowski

Alea iacta est

Gdy potwory nie mają koloru

INFORMACJE

Janusz Piszczek

Zapowiedzi wydawnicze

Niisy

PUBLICYSTYKA

Nasz współpracownik i magazyn dyskowy

Grzegorz Szczepaniak

Okruchy Ogana. Korespondencja nr 65

Karol Ginter

Recenzje Karola

Michał Szklarski

Kosmiczny surwiwal...

Andrzej Prószyński

Półka z DVD

PROZA

Alex Shvartsman

Dzieje Elopusa. Knajpiany żart

GDAŃSKI KLUB FANTASTYKI

4 ADRES:
80-385 GDAŃSK
5 UL. OPOLSKA 2

STRONA:
WWW.GKF.ORG.PL

7 KONTO BANKOWE:
9 VOLKSWAGEN BANK
42 21 30 0004 2001 0671 8241 0001

KRS:
10 0000098018

13 „INFORMATOR GKF”
ISSN 1505-8476
WYDAWNICTWO BEZPŁATNE
20 NAKŁAD 150

21 REDAKCJA:
JAN PLATA-PRZECHLEWSKI
23 WERONIKA SOBCZAK
GRZEGORZ SZCZEPANIAK
24 MARCIN SZKLARSKI
MICHAŁ SZKLARSKI
26 TOMASZ HOGA

E-MAIL:
INFORMATOR@GKF.ORG.PL

9 OKŁADKA:
SŁAWOMIR WOJTOWICZ

DRUK:
PRINT GROUP SP. Z O.O.
HTTP://PRINTGROUP.PL

URODZINY

Drodzy listopadowi Urodzeńcy!

Życzymy Wam w kolejnym roku Waszego życia chociażby jednego procenta tego wszystkiego czego ostatnio naobiecywali nam w kampanii nasi kochani politycy maści wszelakiej...

INFOredaktry

1	Krzysztof Kielichowski	20	Michał Cymuta
2	Weronika Sobczak	23	Robert Kolke
5	Marcin Grygiel	26	Jaśmina Kotlarek
8	Piotr Mazurowski	28	Adam Jakubowski
10	Marcin Rutkowski	28	Małgorzata Szczepańska-
11	Elżbieta Kotlarek		-Stankiewicz
12	Joanna Piszczek	30	Konrad Wawruch
16	Sławomir Ginter		





WERONIKA SOB CZAK



CO NOWEGO W CIERNIOGONIE?

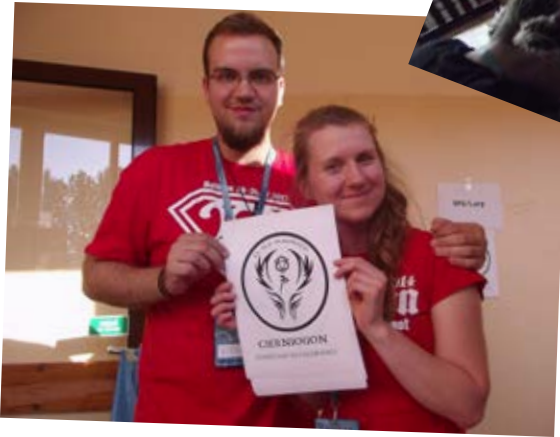
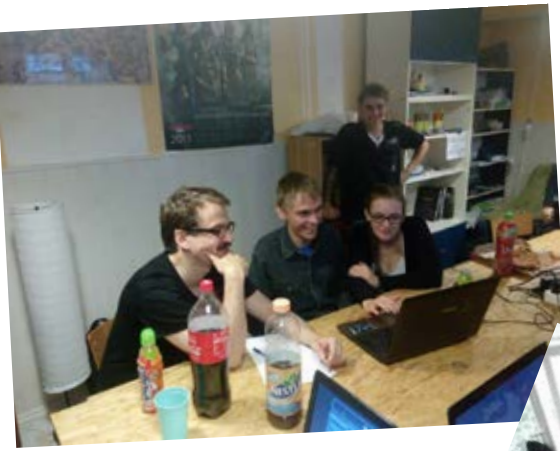
„Cicho wszędzie, głucho wszędzie. Co to będzie, co to będzie?” – dużo wydarzeń! Wakacje minęły Cierniogonowi bardzo aktywnie. Choć nie było widać naszych własnych wydarzeń, to mogliście nas spotkać na Baltikonie czy Polconie. Liczne sesje RPG, planszówki i prelekcje przyciągały tłumy konwentowiczów, z którymi mieliśmy przyjemność mile spędzić te letnie dni. Mamy nadzieję, że już wkrótce spotkamy się na innych dużych zlotach fantastyki.

W wakacje odbyły się także dwa stałe eventy klubu – Retrogaming i Bajdurzenia. Oba wydarzenia odwiedziło sporo osób, które przeżyły masę niesamowitych chwil.

Jednak wszystko co dobre szybko się kończy. Studia i praca wezwały nas. Winter is coming. Monotonia każdego dnia zniechęca do czegokolwiek. Ale nie nas! Jesień to czas przygotowań, licznych wydarzeń i świetnej zabawy. ☺ Już pod koniec października zapraszamy serdecznie na Cierniogonowe Halloween. Gęsia skórka i dreszczyk emocji gwarantowane!

Kolejnym szczególnie ważnym wydarzeniem będą Bajdurzenia. 21 i 22 listopada zapraszamy wszystkich fanów gier fabularnych na dwa dni świetnej zabawy z RPG. Będzie to druga rocznica tej eRPeGowej inicjatywy, dlatego mamy dla wszystkich uczestników wiele niespodzianek. 35 godzin sesji, wspólna zabawa integracyjna i wiele, wiele innych atrakcji będzie czekało na wszystkich zainteresowanych. Serdecznie zapraszamy. ☺







ADAM CETNEROWSKI

CO SŁYCHAĆ W DZIALE GIER

WSPANIAŁY SPLENDOR

We wrześniu GKF zorganizował eliminacje do Mistrzostw Polski w grze **Splendor**. W turnieju wzięło udział 23 zawodników. Gratulacje dla finalistów:

1. Magda Rynans
2. Paweł Majchrzak
3. Radosław Szymanowski
4. Artur Kędzierski

STAŁE FRAGMENTY GRY

Spotkania

Gry planszowe i karciane:

- (prawie) każda środa po 17. w „Maciusiu”
- kilka raz w miesiącu w sobotę po południu na Brzozowej – szukajcie informacji na forum i Facebooku

Zniżki na zakup gier

Członkowie GKF mogą korzystać ze zniżek na zakup gry w sklepach Rebel (6%) i Bard (5%). Zasady zakupu są takie, że

chętni zgłaszają się do mnie – podając, co chcą zamówić i adres dostawy (np. paczkomat). Ja zlecam zamówienie i podaję dane do przelewu. Otrzymałszy przelew, sklep wysyła paczkę do wskazanej osoby; w przypadku Rebela odbiór osobisty być może jest możliwy.

Chcesz złożyć talię?

Sekcja karciana ma na swoim stanie duże zestawy kart do kilku kolekcjonerskich gier karcianych: *Legend of the Five Rings*, *Dune*, *World of Warcraft*. Chętni mogliby poskładać kilka talii do gry (i oczywiście pograć). Zainteresowanych proszę o kontakt.

NOWA LISTA DYSKUSYJNA

Wystartowała nowa lista dyskusyjna dla członków i sympatyków interesujących się grami. Na tej liście będziemy m.in. omawiali zakup nowych pozycji na Klub. Zapisy u mnie: (ceti@data.pl) lub prosząc o dostęp na: gkf-gry@googlegroups.com. ■



Finaliści turnieju Splendor



ADAM CETNEROWSKI

GDY POTWORY NIE MAJĄ KOLORU – PRERELEASE BATTLE FOR ZENDIKAR

Battle for Zendikar to pierwszy dodatek do *Magica* wydawany w nowym systemie, czyli w blokach składających się z dwóch dodatków. Tym razem powracamy na Zendikar, na którym w więzienia wyrwały się tajemnicze istoty – Eldrazi. Czy koalicja złożona z mieszkańców Zendikaru i przybyłych z innych światów Planeswalkers da radę przedwiecznym istotom z pomiędzy światów?

Główne mechaniki bloku to Devoid, który pozbawia kartę koloru, oraz Rally, która daje premie twoim stworom, gdy wchodzi do gry Ally (sojusznik). Tym razem Wizards nie zdecydowali się na nietypowe rozrywki – koncentrując się na zwykłej grze turniejowej. Każdy uczestnik dostał fajne pudełko na karty z sześcioma boosterami, promką (losowa karta Rare lub Mythic Rare) oraz kostką.

W sobotnim turnieju wzięło udział 33 graczy. Zwyciężyli Michał Szulhan i Aleksander Bubacz. W niedzielę najlepszym spośród 23 graczy okazał się Michał Popielski. Gratulujemy! ■



SHORT

ALEX SHVARTSMAN

DZIEJE ELOPUSA. KNAJPIANY ŻART

— **D**obra, daj znać, jak już to słyszałeś. Misha Collins, Elopus i królowa Anglii wchodzą razem do baru...

— Shvartsman, daj spokój. Na pewno znasz jakiś lepszy dowcip. Niech zgadnę, to jest jakiś żart typu wódka Collins.

— Nie nie, wcale nie.

— Ach tak, czyli barman pewnie powie do Elopusa: „Niezbyt często widzę potwory zamawiające drinki w barze”, a Elopus odpowie: „Co się dziwisz, przy takich cenach?”. A może tak naprawdę to nie będzie knajpa, tylko kanapa, albo coś równie suchego?

— Nie.

— OK, w porządku. Opowiadaj.— Chciałem powiedzieć, że to właśnie dlatego przeszli przez ulicę.

— Shvartsman, jesteś beznadziejny!

tłum. Urszula Płóciennik



JANUSZ PISZCZEK

UZUPEŁNIENIE PAŹDZIERNIKA

Pył (Dust) – Hugh Howey

Data wydania: 21 października 2015

Wydawca: Papierowy Księżyc

Lordowie Sithów (Lords of the Sith) – Paul S. Kemp

Data wydania: 21 października 2015

Wydawca: Uroboros

Endgame. Klucz Niebios (Endgame: Sky Key) – James Frey, Nils Johnson-Shelton

Data wydania: 21 października 2015

Wydawca: Sine Qua Non

Krwawa kampania (The Crimson Campaign) – Brian McClellan

Data wydania: 23 października 2015

Wydawca: Fabryka Słów

Desperacja (Desperation) – Stephen King

Data wydania: 28 października 2015 (wznowienie)

Wydawca: Albatros

Wstań i idź – Tomasz Kołodziejczak

Data wydania: 30 października 2015

Wydawca: Fabryka Słów

Cztery po północy (Four Past Midnight) – Stephen King

Data wydania: 30 października 2015 (wznowienie)

Wydawca: Albatros

Hardboiled

Data wydania: październik 2015

Wydawca: Gmork



UZUPEŁNIENIE LISTOPADA

Sześć światów Hain – Ursula K. Le Guin

Data wydania: 3 listopada 2015

Wydawca: Prószyński i S-ka

Metro 2033 (Метро 2033) – Dmitry Glukhovskiy

Data wydania: 4 listopada 2015 (wznowienie)

Wydawca: Insignis

Metro 2034 (Метро 2034) – Dmitry Glukhovskiy

Data wydania: 4 listopada 2015 (wznowienie)

Wydawca: Insignis



Metro 2035 (Метро 2035) – Dmitry Glukhovsky

Data wydania: 4 listopada 2015

Wydawca: Insignis

Imperium Ognia (An Ember in the Ashes) – Sabaa Tahir

Data wydania: 4 listopada 2015

Wydawca: Akurat

Chłopcy 4. Największa z przygód – Jakub Ćwiek

Data wydania: 4 listopada 2015

Wydawca: Sine Qua Non

Anioł Śmierci (The Last Four Things) – Paul Hoffman

Data wydania: 4 listopada 2015

Wydawca: Albatros

Niczym potężna armia (Like a Mighty Army) – David Weber

Data wydania: 10 listopada 2015

Wydawca: Rebis

Oczy smoka (The Eyes of the Dragon) – Stephen King

Data wydania: 13 listopada 2015 (wznowienie)

Wydawca: Albatros

Łotrzyki (Rogues)

Data wydania: 16 listopada 2015

Wydawca: Zysk i S-ka

Conan Barbarzyńca (Conan the Barbarian) – Robert E. Howard

Data wydania: 17 listopada 2015 (wznowienie)

Wydawca: Rea

Beowulf – przekład i komentarz oraz Sellic Spell (Beowulf: A Translation and Commentary) – John R.R. Tolkien

Data wydania: 17 listopada 2015

Wydawca: Prószyński i S-ka

Wojna runów – Marcin Mortka

Data wydania: 18 listopada 2015 (wznowienie)

Wydawca: Uroboros

Świt po bitwie – Marcin Mortka

Data wydania: 18 listopada 2015 (wznowienie)

Wydawca: Uroboros

Spisane własną krwią (Written in My Own Heart's Blood) – Diana Gabaldon

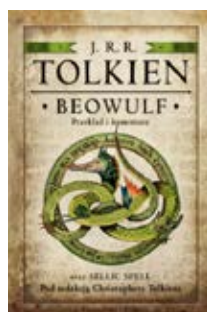
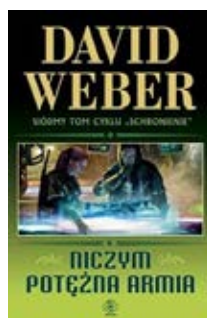
Data wydania: 18 listopada 2015

Wydawca: Świat Książki

Ostatnia saga – Marcin Mortka

Data wydania: 18 listopada 2015 (wznowienie)

Wydawca: Uroboros



Mroczna Wieża (The Dark Tower) – Stephen King

Data wydania: 18 listopada 2015 (wznowienie)

Wydawca: Albatros

Regulatorzy (The Regulators) – Stephen King

Data wydania: 20 listopada 2015 (wznowienie)

Wydawca: Albatros

Bracia Strugaccy – Wojciech Kajtoch

Data wydania: 25 listopada 2015

Wydawca: Solaris

Kościany galeon – Jacek Piekara

Data wydania: 2015

Wydawca: Fabryka Słów



WSTĘPNE ZAPOWIEDZI GRUDNIA

Greccy herosi według Percy'ego Jacksona (Percy Jackson and the Greek Heroes) – Rick Riordan

Data wydania: 2 grudnia 2015

Wydawca: Galeria Książki

Gwiezdne wojny. Jak podbiły wszechświat? (How Star Wars Conquered the Universe) – Chris Taylor

Data wydania: 2 grudnia 2015

Wydawca: Znak

Bracia w chwale (Brothers in Valor) – H. Paul Honsinger

Data wydania: 2 grudnia 2015

Wydawca: Drageus

Czarna amazonka Marsa

Data wydania: 2 grudnia 2015

Wydawca: Solaris

Ostatnia wojna (Последняя война) – Kir Bułyczow

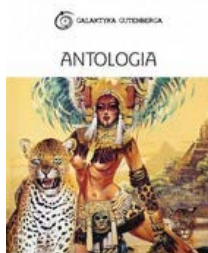
Wydawca: Solaris

Przełęcz. Osada (Поселок) – Kir Bułyczow

Wydawca: Solaris

Rezerwat dla naukowców (Заповедник для академиков) – Kir Bułyczow

Wydawca: Solaris



Czarna amazonka Marsa



LAUREACI „ŻUŁAWSKIEGO”

19 września na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu ogłoszono laureatów Literackiej Nagrody im. Jerzego Żuławskiego. Nagrodę Główną otrzymał Paweł Majka za powieść *Pokój światów*. Złote Wyróżnienie otrzymał Paweł Paliński za *Polaroidy zagłady*. Srebrne Wyróżnienie przyznano Michałowi Cholewie za powieść *Forta*. Nagroda przyznawana jest od 2008 roku przez jury – w skład którego wchodzi literaturoznawcy, których praca badawcza obejmuje fantastykę, krytycy, a także powszechnie uznane autorytety; nominacje zgłaszane są imiennie przez opiniotwórczych recenzentów, krytyków oraz koneserów literatury. W tym roku nagrodę dotuje Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

wg: www.gildia.pl

O „WSZECHŚWIATACH DUKAJA” W GDAŃSKU

19 września na Wydziale Filologicznym UG odbyła się ogólnopolska konferencja poświęcona twórczości Jacka Dukaja. Złożyły się na nią: wykład plenarny i cztery panele („Perfekcyjnie i niedoskonale”, „Nie-ludzkie, post-ludzkie, trans-ludzkie”, „Transadaptacje”, „Inne oceany”); w sumie swymi тезami podzieliło się kilkunaścioro prelegentów. Organizatorem było Interdyscyplinarne Koło Naukowe Doktorantów FSD UG.

wg: www.gildia.pl



AWANGARDOWY WARSZTAT FANTASTYCZNY

21 września w klubokawiarni Warsztat w Warszawie (plac Konstytucji 4) odbyło się spotkanie warsztatowe „Między Lemem a Sapkowskim. Jaki był, jest i będzie polski świat miłośników fantastyki?”. Głównymi organizatorami byli sam Warsztat oraz SMF „Avangarda”. Prelekcję wygłosił Stanisław Krawczyk – doktorant w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego i członek Stowarzyszenia Miłośników Fantastyki „Avangarda”.

wg: www.gildia.pl

EKUMENA JAK ZIEMIOMORZE

3 listopada do księgarń ma trafić zbiorcze wydanie Ursuli Le Guin *Sześć światów Hain* (czyli cykl *Ekumena*) w takiej samej oprawie graficznej, jak dwa lata temu *Ziemiomorze*. W skład liczącego niemal 1000 stron tomu wejda powieści: *Świat Rocannona*, *Planeta wygnania*, *Miasto złudzeń*, *Lewa ręka ciemności*, *Wydzieńczeni* oraz *Słowo las znaczący świat*.

wg: www.gildia.pl

W ZNAKU O GWIEZDNYCH WOJNACH

Monografia *Gwiezdne wojny. Jak podbiły wszechświat?* w Polsce trafi do sprzedaży z początkiem grudnia. Chris Taylor – dziennikarz tygodnika „Time” i redaktor portalu Mashable – podąża śladami gwiazdnej sagi: od jej trudnych narodzin, poprzez burzliwe losy marki, aż po kontrowersje wokół najnowszego filmu; dociera do tych, którzy pomogli przekuć pomysł Lucasa w legendę; spotyka fanów i ludzi od marketingu, dla których *Gwiezdne wojny* stały się sposobem na życie; stacza walki ze współczesnymi rycerzami Jedi i majsterkuje z konstruktorami droidów. Szuka odpowiedzi na pytanie, jak *Gwiezdne wojny* przyciągnęły i zainspirowały miliony.

wg: www.gildia.pl

WRZEŚNIOWY „SZORTAL”

Dla fanów krótkich form – można pobierać wrześniowy numer „Szortalu na wynos”. A w nim m.in.: dziewięć opowiadań i dwa wywiady. Numer jest do pobrania w trzech formatach.

wg: www.gildia.pl

KOLEJNE ZRZUTKI NA FANTASTYKĘ

Na polskich portalach crowdfundingowych Polak Potrafi oraz Wspieram.to pojawiły się trzy projekty związane z literaturą fantastyczną. Są to dwie powieści w tonacji dark fantasy (*Fałszywa Trójca* i *Upadek. Objawienie prorocтва*) oraz *Reportaże ze Strefy Zakazanej* (powieść w formie reportażu ze strefy skażonej radioaktywnie).

wg: www.gildia.pl

LEPIEJ PÓŹNO NIŻ WCALE

DC Entertainment oficjalnie postanowiło docenić wkład pracy jednego ze swoich najważniejszych scenarzystów. Będzie to człowiek, który wspólnie z Bobem Kanem ukształtował wizerunek Batmana i wielu innych postaci ze świata DC (takich jak Robin, Dwie Twarze, Kobieta Kot). Zgodnie z oświadczeniem komikсового giganta – Bill Finger będzie uwzględniony jako współtwórca oryginalnego *Batmana*. Jego nazwisko pojawi się w napisach końcowych i czołówkach całego drugiego sezonu *Gotham* i w przyszłorocznym filmie *Batman vs. Superman: Świt sprawiedliwości*. O oddanie honorów temu ważnemu scenarzyście walczono już od kilku lat, zaś pierwszy efekt tych starań pojawił się w zeszłym roku: Nazwisko Fingera umieszczono na okładce reedycji pierwszego komiksu o Batmanie: „Detective Comics” #27. Sam twórca nie doczekał uznania za swoją pracę: zmarł w roku 1974.



zmarł w roku 1974.

wg: www.gildia.pl

PREQUEL LABIRYNTU

Wstępnie na 10 listopada zapowiedziano premierę kolejnej książki Jamesa Dashnera – *Rozkazu zagłady*. Jest to prequel niesamowicie popularnego *Więźnia Labiryntu*; akcja osadzona jest 13 lat przed wydarzeniami opisanymi w pierwszej powieści.

wg: www.gildia.pl

LITERAT W ZOMBIE PRZEMIENIONY

George R.R. Martin zagra epizodyczną rolę ósmym odcinkiem drugiego sezonu *Z Nation*. Pisarz zagra samego siebie, lecz... przemienionego w zombiaka! — Chcę udowodnić moim fanom, że nawet podczas apokalipsy zombie moje książki z serii *Pieśń lodu i ognia* będą się ukazywać — żartuje pisarz.

wg: www.gildia.pl

GRA O EMMY

Serialowa *Gra o Tron* – notabene po pięciu latach oczekiwania – podbiła Emmy w kategoriach: najlepszy serial dramatyczny, scenariusz, reżyseria, aktor drugoplanowy.

wg: „metrocafe.pl”

POWRÓT DO POWROTU

Dokument o filmowej trylogii podróży w czasie (*Back in Time*) przybliży widzom, jaki wpływ filmy Roberta Zemeckisa miały na popkulturę, a także kulisy ich powstawania i ciekawostki z planu; oprócz wypowiedzi aktorów i reszty ekipy pojawią się też wywiady z ludźmi, na których życie owa trylogia wywarła wielki wpływ. Premierę zaplanowano na 21 października tego roku – i będzie ona połączona z obchodami XXX rocznicy premiery.

wg: www.gildia.pl

WALKA Z WIATRAKAMI JEDNAK TRWA

Terry Gilliam ma pecha do swojego filmu o najsłynniejszym z błędnych rycerzy. Gdy po siedemnastu latach dostał nową szansę nakręcenia tej produkcji – problemem okazała się ciężka choroba odtwórcy głównej roli: u Johna Hurta zdiagnozowano raka trzustki – i nie wiadomo, kiedy będzie mógł wejść na plan. Na razie aktor przechodzi leczenie (więc być może uda się zażegnać kryzys do początku przyszłego roku, gdy produkcja miała ruszyć).

wg: www.gildia.pl



„PRAHISTORIA” POTTEROWSKA

J.K. Rowling opublikowała na Pottermore historię przodków Harry’ego – cofnąwszy się w swojej opowieści aż do XII wieku. Dyrektor generalny portalu, Susan Jurevics, stwierdziła, że – wraz z dopisywaniem kolejnych wątków przez J.K. Rowling – Pottermore również się rozwija.

wg: www.gildia.pl

BATMAN: UCZTA

Na przełomie września i października stacja tvn7 przypomniała wszystkie części filmowej trylogii Christophera Nolana o Mrocznym Rycerzu.

jpp

CZEKAJĄC NA POCZĄTEK TRZECIEJ TRYLOGII

Od 1 października, w każdy czwartkowy wieczór (z późniejszymi powtórkami), kanał telewizyjny AXN przypomina obie dotychczasowe trylogie *Gwiezdných wojen* – najpierw tę nowszą, potem tę wcześniejszą.

jpp



MOC NAJWYRAŹNIEJ ICH NIE OPUSZCZA

Po krótkich perypetiach z pogodą – stuosobowa ekipa rozpoczęła zdjęcia do Epizodu VIII. Najprawdopodobniej na wyspie Skellig (hrabstwo Kerry) będą kręcone sceny z udziałem Marka Hamilla i Daisy Ridley. Na tę część *Gwiezdnych wojen* będzie się można wybrać do kin od 26 maja 2017 roku. Reżyserem i scenarzystą filmu jest Rian Johnson.

wg: www.gildia.pl

REBELIANCI W HELIOSIE

3 i 4 października w multiplexach sieci Helios miała miejsce premiera drugiego sezonu *Rebeliantów* – disneyowskiego serialu z gwiezdnowojeennego uniwersum.

jpp

PODZIELI LOS TERMINATORA?

To nie koniec emocji z *Mad Maxem*. W drodze są dwie kolejne odsłony produkcji. Poinformował o tym reżyser George Miller. Warto wspomnieć, że Miller jest również zainteresowany stworzeniem anime opartym na *Mad Maxie*.

wg: www.gildia.pl



NIE PROMETEUSZ 2 – ALE OBCY: RAJ ZAGINIONY

Podczas wywiadu udzielonego podczas premiery *Marsjanina* Ridley Scott wyjaśnił intencję zmiany tytułu kontynuacji prequelu klasyka kina grozy – *Alien: Paradise Lost* nawiązuje do poematu Johna Miltona (opowiadającego historię upadku człowieka); ponadto ma to być odniesienie do tego, jak nazywana będzie planeta „Inżynierów”: Raj. Film ma odpowiedzieć na pytania z *Prometeusza* – jak, dlaczego i kiedy stworzono ksenomorfy. Zdjęcia rozpoczną się w lutym przyszłego roku. W głównych rolach ponownie zobaczymy Michaela Fassbendera i Noomi Rapace.

wg: www.gildia.pl

FACECI W CZERNI 4 – CZY RACZEJ „FACECI W CZERNI. POCZĄTEK”?

Tajne służby tropiące kosmitów znów mają ruszyć do akcji – ale bez Willa Smitha. Producenci Walter Parkes i Laurie MacDonald ujawnili, że Sony Pictures pracuje nad nową trylogią.

wg: www.gildia.pl

NOWY STAR TREK NA 22 LIPCA

Premiera nowego filmu o kosmicznych podróżnikach została oficjalnie przesunięta o dwa tygodnie. Nie jest to specjalnie duży poślizg, ale może być mocno skrytykowany przez fanów. Chodzi mianowicie o pierwotny plan zakładający premierę w ramach obchodów pięćdziesięciolecia serii. Wytwórnia Paramount Pictures nie podała wyjaśnienia tej decyzji. Początkowo *Star Trek Beyond* miał trafić do kin 8 lipca przyszłego roku.

wg: www.gildia.pl

JESZCZE O NOWYCH POGROMCACH DUCHÓW

Do Billa Murraya oraz Dana Aykroyda (wcielających się w doktora Petera Venkmana i doktora Raymonda Stantza) dołączył Ernie Hudson (występujący w *Pogromcach Duchów* jako Winston Zeddemore). Zdjęcia do najnowszej odsłony zostały już zakończone: 19 września padł na planie ostatni klaps. W *Pogromcach Duchów 3* w głównych rolach zobaczymy: Kristen Wiig, Kate McKinnon, Melisse McCarthy i Leslie Jones; w produkcji pojawiają się także Chris Hemsworth, Andy Garcia, Michael K. Williams, Matt Walsh i Neil Casey. Film, w reżyserii Paula Feiga i według jego scenariusza stworzonego we współpracy z Katie Dippold – Sony Pictures wypuści 15 lipca przyszłego roku.

wg: www.gildia.pl

MULDER I SCULLY POWRACAJĄ

Zapowiadane jest, iż nowa seria *Z Archiwum X* składać się ma z sześciu odcinków; premiera pierwszego odbędzie się w niedzielę 24 stycznia na stacji FOX. W główne role ponownie wcielą się David Duchovny (Fox Mulder) i Gillian Anderson (Dana Scully). Pierwsza seria kultowego serialu wyemitowana została w 1993 roku.

wg: www.gildia.pl



DOBRY NIUS Z PLANETY MAŁP

Woody Harrelson zagra w kolejnej odsłonie *Planety Małp*. Wcielić się ma w czarny charakter. Gwiazdor dołączy do obsady, w której wystąpią ponownie Andy Serkis i Gabriel Chavarria. Za reżyserię po raz kolejny wziął się Matt Reeves, scenariusz zaś stworzy Mark Bomback. Obaj panowie brali udział przy produkcji najnowszej części cyklu. Film ma wejść do kin 14 lipca 2017 roku.

wg: www.gildia.pl

NIE STUDENT – LECZ LICEALISTA

Reżyser Jon Watts potwierdził, że jego *Człowiek-Pająk* będzie najmłodszy z dotychczasowych filmowych Spider-Manów. Peter Parker, którego zagra Tom Holland, ma zaledwie 15 lat. Pierwsza produkcja o Spider-Manie w uniwersum Marvela zadebiutuje w lipcu 2017 roku.

wg: www.gildia.pl

KOLEJNY ZDUBLOWANY FINAŁ

Lionsgate podzielił się trailerem do filmu z serii *Niezgodna: Allegiant* (w polskim tłumaczeniu „wierna”). Trzecia adaptacja popularnych książek młodzieżowych autorstwa Veroniki Roth pojawi się w kinach 18 marca przyszłego roku. Będzie to pierwsza część podwójnej adaptacji finałowej powieści.

wg: www.gildia.pl

NIEŁATWO UCIEC OD PRZEŚLADOWCÓW

Wytwórnia Paramount Pictures wydała zwiastun nadchodzącej piątej i ostatniej części serii *Paranormal Activity*, która będzie nosić nazwę *Paranormal Activity: Inny wymiar*. Obraz wyreżyserowany został przez Gregory'ego Plotkina, który odpowiedzialny był za montaż czterech poprzednich części. Premiera filmu już 23 października. Produkcja nakręcona została również w wersji trójwymiarowej.

wg: www.gildia.pl

WYJĄTKOWO DŁUGI HALLOWEEN

Październik uważany jest za miesiąc duchów i strachów. Z tej okazji Scifi Universal przygotował prawdziwą ucztę dla wielbicieli nadprzyrodzonych zjawisk. W na kanale Scifi – Halloween potrwa cały miesiąc. Nawiedzone domy, nierozwiązane zagadki oraz mrożące krew w żyłach historie będą czekać codziennie o godzinie 22:00.

wg: www.gildia.pl



ŁYK FILMOWEJ PRZYSZŁOŚCI

Dokładnie 21 października bieżącego roku w Nowym Jorku powinien wylądować podróżujący w czasie Marty McFly. Przenosząc się o 26 lat do przodu odkrył niesamowite cuda techniki – takie jak deskolotka, latające auta czy ubrania dopasowujące się do właściciela. Oszołomiony futurystyczną rzeczywistością chciał zdobyć coś, o czym myślał, iż jest ponadczasowe. Było, ale w całkowicie zmienionym opakowaniu i pod inną nazwą: Pepsi Perfect. Koncern postanowił wyprodukować ekstremalnie limitowaną

i drogą edycję tychże opakowań. Wyjdzie zaledwie 6,5 tysiąca butelek w cenie 20 dolarów za sztukę (to i tak taniej niż 50 dolarów, które Marty zapłacił w filmie). Nowa Pepsi wejdzie do sprzedaży właśnie 21 października. Będzie sprzedawana poprzez Internet.

wg: www.gildia.pl

FANTASTYCZNE MONETY KOLEKCJONERSKIE

Batman, Spider-Man, Superman, Avengers i inni komisowi superbohaterowie podbijają już nie tylko kina, ale także rynek monet. A niebawem na rynku pojawi się kolejna gratka: na podobnych krążkach zobaczymy bohaterów *Gwiezdnych wojen*. Monety kolekcjonerskie to coraz częściej forma oryginalnego prezentu; jak szacuje Mennica Wroclawska – w tym roku zanotowano wzrost zainteresowania o ponad 80% w porównaniu z rokiem ubiegłym.

wg: www.gildia.pl

MARJAŃSKA SOLANKA

NASA zaprezentowała sensacyjne wyniki obserwacji prowadzonych za pomocą teleskopu HiRISE z amerykańskiej sondy Mars Reconnaissance krążącej od 2006 wokół Czerwonej Planety. Otóż na Marsie do dziś pojawia się woda w stanie płynnym – tyle że o jedynie określonych porach dnia i bardzo zasolona.

jpp



PO DŁUGIM CZASIE WYSZŁA Z CIENIA

78-letnia Waleryna Tierszkowa pojawiła się w londyńskim Muzeum Nauki na wystawie poświęconej radzieckim misjom kosmicznym; wśród zgromadzonych eksponatów szczególnie bliska jej była kapsuła Wostok 6, w której – jako pierwsza kobieta – poleciała 16 czerwca 1963 roku na orbitę okołozemską.

wg: „metrocafe.pl”

KROK PRZEŁOMOWY – JAK KSIĘŻYCOWY

Uczeni z Uniwersytetu Kalifornijskiego stworzyli interfejs łączący mózg pacjenta z komputerem, by z jego pomocą ominąć uszkodzony rdzeń kręgowy. Dzięki tej metodzie pacjent, odpowiednio „podwieszony” „obudowany” i przy asyście lekarzy, był stanie pokonać z udziałem nóg cztery metry.

wg: www.gazeta.pl

PIERWSZA „WYPŁATA” Z BANKU NASION

O tej arktycznej „arce” wspominaliśmy jakiś czas temu w niusach. Teraz po raz pierwszy naukowiec z Bliskiego Wschodu upomnieli się o odmiany pszenicy i jęczmienia uprawiane na suchych obszarach. Chodzi o uzupełnienie braków po nasionach zniszczonych wraz z syryjskim bankiem genów nieopodal Aleppo.

jpp

CZAS NA NISKIE RACHUNKI?

Zespół naukowców z Harvard University zaprezentował bezpieczną i niedrogą baterię, która w warunkach domowych może magazynować energię produkowaną z odnawialnych źródeł energii.

wg: „metrocafe.pl”

ZNÓW TA ZDOLNA POLSKA MŁODZIEŻ!

Konkurs Prac Młodych Naukowców UE prowadzony jest Komisją Europejską od 1989 roku. Tematyka prac obejmuje różne dziedziny nauk, w tym roku zaś każdy kraj mógł zgłosić cztery (a nie trzy) prace. Polskę reprezentowały cztery projekty; i wszystkie zostały – na różnych poziomach – nagrodzone.

wg: „metrocafe.pl”

NASZ WSPÓŁPRACOWNIK I MAGAZYN DYSKOWY

Tomasz Mering opublikował pasek komiksowy w drugim numerze dyskowego magazynu „Hot Style”, wcześniej narysowany na konkurs portalu gildia.pl (hasło „Wynalazek”). Magazyn jest dostępny na stronie <http://www.hotstyle64.com/>. Oprócz paska – twórca od pierwszego numeru „Style” rysuje koperty na dyskietki 5,25 cala, które można samodzielnie wyciąć i skleić, by w elegancki sposób umieścić w niej dyskietkę z treścią periodyku. Są one dostępne na stronie www magazynu i gotowe do wydrukowania. Ta opcja jest dostępna dla posiadaczy ośmiobitowego komputera Commodore 64 (w skrócie C64) ze stacją dysków 1541.

Dyskietki w epoce przed Internetem (był taki czas!) służyły do przesyłania tradycyjną pocztą (sic!) różnych materiałów – magazynów dyskowych właśnie, ale także programów

użytkowych, gier, grafik oraz tak zwanych „dem” – czyli programów komputerowych pokazujące umiejętności programistyczne, artystyczne i muzyczne „scenowiczów”, czyli osób tworzących „demoscenę”, społeczność pasjonatów tej formy sztuki. Efekty pracy tych ludzi, działających w nieformalnych grupach często mogły zdumiewać projektantów tych ośmiobitowych maszyn.

Magazyn dyskowy „Hot Style”; wydają wspólnie dwie działające do tej pory polskie grupy komputerowe – Tropyx i Draco (wraz ze współpracownikami). Obok komiksu można tutaj znaleźć opowiadania, wieści ze świata, recenzje i porady dotyczące sprzętu komputerowego oraz wiele innych interesujących materiałów. W najnowszym wydaniu periodyku komputerowego „Chip” ukazała się wzmianka na temat tego magazynu dyskowego.

Narysowane przeszło 20 lat temu przez Tomasza Meringa koperty na dyskietki dla nieistniejącej już grupy komputerowej Feniks można pobrać ze strony <http://csdb.dk/scener/?id=20522>. Znajduje się tam również jedyna wykonana dotychczas przez twórcę na C64 grafika inspirowana obrazem peruwiańskiego malarza Borisa Vallejo. Prace te pochodzą z czasów, kiedy twórca był aktywnym członkiem demosceny C64. Autor współtworzył magazyn dyskowy „Hot Style”, używając swojego dawnego pseudonimu Sekator oraz przygotowuje kolejne komiksy i projekty plastyczne związane z tematyką komputerową i demosceną. ■

(informacja za: Tomasz Mering)





KORESPONDENCA 65

KOBIETO, PUCHU MARNY...

Zalewająca w ostatnich miesiącach Europę fala ekonomicznych imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki jako żywo przypomina sytuację przedstawioną przez Jeana Raspaila w powieści *Obóz świętych*. Co prawda u Raspaila szukającymi swojej ziemi obiecanej na naszym kontynencie byli Hindusi, ale kwestia narodowości i religii jest tu bez znaczenia. Wiadomo przecież, że chodziło o ludzi wyznających inne wartości niż Europejczycy i na tyle ubogich, by postawić wszystko na jedną kartę. Prekognicyjne talenty Raspaila nie sprowadzają się bynajmniej do tego, że potrafił przewidzieć nową wędrówkę ludów, której przyczyną będą rażące dysproporcje ekonomiczne między różnymi rejonami świata, ale również rozpoznanie tego, jak bardzo krucha jest społeczna konstrukcja starzejącej się i sytej Europy. Dość powiedzieć, że w rzeczywistości przedstawionej powieści nie znalazł się nikt, kto potrafiłby przeciwstawić się tej inwazji. Obserwując zachowania współczesnych europejskich przywódców – nie sposób gorzko się nie uśmiechnąć: z zupełnie niezrozumiałych powodów próbują oni popełnić równie spektakularne samobójstwo, jak postacie z książki Raspaila. Co więcej, choć nie udało się Raspailowi przewidzieć dokładnie imienia papieża, który będzie zasiadał na Piotrowym tronie w czasach migracyjnego kryzysu (Francuz pisał o... Benedykcie XVI i to w czasach, kiedy nikomu nawet się nie śniło o Janie Pawle II – *Obóz...* ukazał się w 1973 roku), to na złość zdrowemu rozsądkowi Franciszek zachowuje się niemal dokładnie tak samo, jak powieściowy ojciec święty. Mówiąc w skrócie: zamienia Kościół rzymskokatolicki w organizację po-

mocową i rozprzedaje jego majątek, by ratować wszelkich potrzebujących (niestety, płynący do Europy na byle czym Hindusi zrzucone z samolotów watykańskie dary topią w morzu, dokładnie tak jak niedawno postąpili islamscy pasażerowie jednej z łodzi postąpili ze swymi chrześcijańskimi towarzyszami). A tymczasem liczba księży odprawiających Eucharystię, sprawujących pozostałe sakramenty i ubierających się w komże dramatycznie maleje. Finał powieści jest pesymistyczny – i jak tak się rozejrzeć wokół, to nie widać powodu, żeby to samo nie przydarzyło się także nam. Chociaż za sprawą partii miłości beznadziejna kondycja naszej zielonej wyspy może się okazać najlepszą tarczą przed zalewem niechcianych gości, którzy marzą o niemieckim socjalnym raj, a nie naszej bylejakiej przężności. Piszę te słowa dwa tygodnie przed wyborami; i choć całym sercem pragnę samodzielnych rządów PiS-u, to jednocześnie zastanawiam się, czy wobec imigranckiego zagrożenia rządy koalicji strachu nie byłyby dla Polski lepsze. Wiadomo, że kraj byłby nadal rozkradany, Polacy popadliby w jeszcze większą nędzę, ale dzięki temu każdy rozsądny poszukiwacz wygodnego życia z Afryki czy Bliskiego Wschodu czmychałby stąd za Odrę przy pierwszej lepszej sposobności. To tyle tytułem aktualnego komentarza w ramach rozbudowanego wstępu, a teraz czas przejść do meritum.

Przeszukując internet w poszukiwaniu informacji na temat rzeczonego Raspaila, trafiłem na informację o wydaniu w ubiegłym roku jego nowej (w Polsce, bo we Francji ukazała się ona w 1984 roku) powieści pt. **Oczy Ireny**. Z bliżej

niezrozumiałych powodów publikacji jego książek w Polsce nie nadaje się takiego rozgłosu jak chociażby Houellebecq, więc osoby, które nie śledzą na bieżąco księgarskiego rynku, mogą zupełnie je przeoczyć. Wspominałem też już o tym, że twórczość Francuza ukazuje się u nas w sposób zupełnie achronologiczny, chociaż śmiem podejrzewać, że tym razem sięgnięto po ten tytuł z rozmysłem. *Oczy Ireny* zaczynają się bowiem dokładnie tak, jak przetłumaczona wcześniej na polski powieść *Siedmiu jeźdźców...*

Głównym bohaterem i zarazem narratorem powieści jest przeżywający twórczy kryzys pisarz. Rozpoczął oto pisanie nowego dzieła, bo pieniądze za poprzednie zaczęły się kończyć, ale mimo obiecującego startu i finansowej motywacji nie jest w stanie doprowadzić swojego zamierzenia do końca. Próbując się oderwać od nieznośnego stanu pisarskiej niemocy, udaje się w podróż do przyjaciela z młodości, który przysłał mu dosyć tajemnicze wezwanie. Pisarzowi towarzyszyć będzie pewna młoda admiratorka jego twórczości, która wybiera się właśnie za mąż za niezbyt porywającego, za to świetnie zapowiadającego się młodzieńca (diedzica fortuny), który zyskał przychylność jej ojca. Pisarza opuściła nie tylko wena, ale także i żona (żeby być sprawiedliwym, to on pierwszy ją zdradził z jakąś młódką, która szybko się nim znudziła i odeszła z facetem w swoim wieku); resztki majątku zostawił zaś synom, mógł więc bez obciążeń wyruszyć w podróż, która poważnie wstrząśnie jego życiem.

Zarysowana powyżej ekspozycja powieści nie zapowiada tego, co będzie się dziać w niej na następnych stronach. Ale Raspail to jeden z największych współczesnych pisarzy i nawet tak sztopowo zawiązaną fabułę, potrafi rozwinąć w prawdziwie emocjonujący thriller, który trzyma czytelnika w napięciu do ostatniej kropki tekstu.

Głównym tematem twórczości Francuza jest kondycja społeczeństwa. Co prawda mamy tu do czynienia z jego obrazem sprzed trzydziestu lat, ale myślę, że większość problemów jest aktualna do dzisiaj, a zasadniczym jest wierność. Z jednej strony mamy więc łatwość, z jaką ludzie łamią swoje przysięgi (małżeńskie, celibatu itp.), a z drugiej – postawę niezłomności i chęć dotrzymania danego słowa.

W *Oczach Ireny* walka toczy się o duszę pewnego mnicha; ale ci, którzy zostali w nią zamieszani, w zależności od tego, po której opowiedzą się stronie, mogą coś zyskać albo wszystko stracić. Dość nieoczekiwanie w sprawę tę angażują się siły, które wymykają się racjonalnym ocenom. Opowieść o złowróżbnej rzeźbie diabła, którą narrator powieści usłyszał w dzieciństwie od swojego ojca, nagle zaczyna materializować się przed jego oczyma: osoby, które spotyka na swojej drodze, są z tamtą historią w jakiś przedziwny sposób związane. Nic nie jest przypadkowe, a rozgrywka, której wynik zaważy na przyszłości jego przyjaciela, nabiera wymiaru metafizycznego. Jeśli nie



boicie się przeżyć prawdziwie ostatecznych – sięgnijcie po tę powieść. Nie jest to być może horror mrozący krew w żyłach; ale szkatułkowa intryga, w którą został zamieszany Fryderyk Pons, to prawdziwie misterna konstrukcja i podziwianie jej jest wartością samą w sobie. Niespieszna narracja, okraszona zmysłowymi pasażami (tej cechy twórczości Raspaila jeszcze nie znałem) to dodatkowe atuty, które powinny przekonać nieprzekonanych. Nie jest to być może fantastyka *sensu stricto*, choć wydawca anonsuje tę powieść jako „romans metafizyczny”, jednak na pewno jest w niej więcej fantazji niż w opowieściach o zakochanych wampirach, wilkołakach czy zombie. Ja w każdym bądź razie polecam! ■

Wasz wielkokacki korespondent

KAROL GINTER

PRZYPOMNIANY MARTIN

George R. R. Martin

Tuf Wędrowiec

Haviland Tuf, drobny kupiec, zgadza się wziąć udział w przedsięwzięciu, którego celem jest zdobycie porzuconego, ogromnego statku kosmicznego. Statek ten zbudowany został na potrzeby Korpusu Ekologicznego. Służył do prowadzenia wojen biologicznych. Dlatego ładownie tego 30-kilometrowego giganta wypełnione są po brzegi materiałami biologicznymi i technologią do ich przetwarzania na broń. Łakomy kęs dla wielu. Nic dziwnego, że chciwość zaślepia uczestników wyprawy i dochodzi do konfliktu między współnikami. Tak zaczyna się tom zawierający kilka opowiadań, których bohaterem jest Tuf.

Po lekturze zbioru *Retrospektywa. Żeglarze nocy* odgrażałem się, że będę musiał sięgnąć po opowiadania o Tufie. Tak się złożyło, że na fali obec-

nej popularności Martina został on ponownie wydany. To uprościło kwestię jego zdobycia.

Tuf to postać dość specyficzna. Martin uczynił go oryginałem zarówno ze względu na wygląd, jak i cechy charakteru. Nie sposób uznać go osobą błyskotliwą. Czasami raczej sprzyja mu los, bo inaczej jego przygody mogłyby skończyć się fatalnie (właściwie już w pierwszym opowiadaniu). Swoim zachowaniem zraża do siebie ludzi. Jego specyficzny sposób

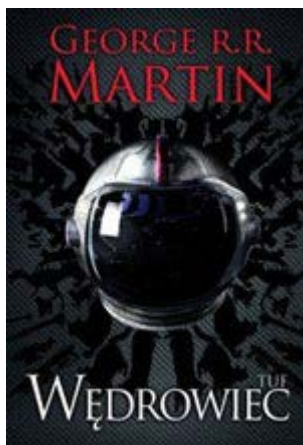
wypowiadania się może drażnić rozmówców. Zwłaszcza gdy obraża ich w ten swój wykwintnie kwiecisty sposób. Inna rzecz – na ile chce ich obrazić, a na ile jest po prostu bezpośredni i pozbawiony empatii. Jest przy tym raczej flegmatyczny i sprawia wrażenie dziecinnie wręcz naiwnego. Ale może to tylko poza?

Koncentruję się na charakterystyce głównego bohatera, bo to ona decyduje o sukcesie opowiadań. Gdyby nie bohater i humor wynikający z jego konfrontacji z innymi ludźmi (ech, te dialogi!) – atrakcyjność tych opowiadań byłaby nikła. Wspólnym mianownikiem większości z nich są ekologia i środowisko. Zazwyczaj jest to krytyczne spojrzenie na człowieka, który w ten czy inny sposób niszczy środowisko naturalne. Współcześnie, gdy media epatują ekologią i odmieniają ją przez wszystkie przypadki, historie te trącą banałem. Tylko dzięki talentowi Martina do kreowania wyrazistych i interesujących postaci zbiór ten wypada całkiem przyzwoicie. ■

www.karolginter.pl

[tytuł od redakcji INFO]

PS. Martin chyba nie lubi urzędników: „Potwory są istotami mitologicznymi, podobnie jak upiory, wilkołaki i kompetentni urzędnicy” (słowa wypowiedziane przez Tufa w opowiadaniu *Bestia dla Norna*).



MICHAŁ SZKLARSKI

KOSMICZNY SURWIWAŁ (NAJLEPIEJ W 3D)

Realistyczne opowieści o przetrwaniu w kosmosie stały się w ostatnich latach popularne w Hollywood. Z dobrych filmów o tej tematyce pamiętam *Księżyc* i *Grawitację*, pewne wątki pojawiły się również w wybitnym *Interstellar*. Osobiście lubię kino, w którym autorzy starają się połączyć imponującą stroną wizualną z wiarygodnością realiów.

Marsjanin dorasta do tych oczekiwań. Jego kontekstem jest bardzo realistycznie pokazana misja na Marsa – taka, jaka podobno istnieje rzeczywiście w planach NASA. Zaczyna się od katastrofy: w wyniku burzy kosmonauci zmuszeni są do przerwania misji i ewakuacji. Pozostawiają za sobą Marka Watneya (Matt Damon), który znika w ciemności, uderzony ciężkim przedmiotem. Wiedzą tylko, że jego skafander sygnalizuje rozszczelnienie i że muszą odlecieć natychmiast. W tej sytuacji ratowanie pozostałych członków załogi jest jedyną możliwą decyzją.

Kilka godzin później Watney odzyskuje przytomność. Przeżył, ponieważ jego skafander został ponownie uszczelniony zaschniętą krwią. Jest ranny, ale to najmniejszy problem. Pozostał sam na Marsie, rakieta umożliwiająca podróż na orbitę odleciała, środki łączności z Ziemią zostały zniszczone. Zapasy wystarczą mu na około rok, tymczasem następna misja na Marsa może do niego dotrzeć dopiero za cztery lata.

Nie jest to jednak film katastroficzny. Watney angażuje swoją pomysłowość i wiedzę naukową, aby z pomocą ograniczonych zasobów radzić sobie z kolejnymi problemami – jednym na raz i jednym za drugim. Na początek odnajduje ziemniaki, które miały być zjedzone

w Święto Dziękczynienia. Wykorzystując swoją wiedzę botanika, rozpoczyna ich uprawę, aby zwiększyć zapasy żywności. Później będzie musiał opanować kolejne problemy: wytworzenie wody, odzyskanie łączności, i tak dalej, potencjalnie przez cztery lata. Tymczasem na Ziemi NASA angażuje zespoły ekspertów, aby wymyślić, w jaki sposób dotrzeć do Watneya, zanim umrze z głodu.

Historii tej towarzyszą bardzo realistyczne, piękne zdjęcia. Przy tej okazji możemy poczuć odrobinę dumy z pracy naszego rodaka Dariusza Wolskiego. Krajobraz marsjański „grany” jest przez dolinę Wadi Rum w Jordanii – pustynię, z której wyrastają majestatyczne góry. Nie widziałem jej na żywo, ale na ekranie miejsce to rzeczywiście wygląda niezziemsko i idealnie pasuje do scenerii filmu. Zdjęcia i krajobrazy to najmocniejsza strona filmu. *Marsjanina* widziałem w okularach 3D i wersja ta naprawdę robiła wrażenie.

Nie zwróciłem uwagi na muzykę. Wiem, że pisał ją Harry Gregson-Williams, którego dobrze pamiętam z *Królestwa niebieskiego*, ale żaden motyw nie wpadł mi w ucho.

Dobra jest gra aktorska. Matt Damon wprawiał się już w podobnej roli w *Interstellar*. Obecnie spędza pełne dwie godziny na pierwszym planie kosmicznej opowieści i robi to, co do niego należy. Z postaci drugoplanowych zwróciłem uwagę na Kate Marę (znaną z postaci dziennikarki Zoe w *House of Cards*, grającą jedną z kosmonautek) i Chiwetela Ejiofora (grającego Vincenta Kapoora, szefa misji marsjańskiej). Pozostali trzymają poziom.

W *Marsjaninie* brakuje trochę emocji. Główny bohater jest naukowcem zwyciężającym za

pomocą swojej wiedzy i determinacji przeciwności natury. Nie bardzo wiadomo, kim jest jako człowiek, jakie ma zainteresowania poza nauką, co go łączy z rodziną na Ziemi. Żonę wspomina jedynie raz podczas całego filmu. Załamanie okazuje również tylko raz; poza tym nie widać, aby się bał albo by robiła na nim wrażenie samotność. Krótko mówiąc – pod względem psychologicznym postać ta wydaje się nieco spłaszczona. Być może jest to zabieg celowy. W końcu trudno powiedzieć, jak zachowałby się człowiek postawiony w tak ekstremalnej sytuacji. Watney stawia na rozwiązanie przyziemnych problemów, krok po kroku, ponieważ nic innego mu nie pozostaje. Nie wiem, czy Watney histeryzujący i rozpaczający na ekranie byłby bardziej wiarygodny. W każdym razie jednak widz kibicuje Watneyowi, życzy mu sukcesu – ale niekoniecznie się z nim identyfikuje.

Marsjanin nie stara się przekazać jakiegось głębszego przesłania. Nie moralizuje, nie szuka ukrytego sensu w eksploracji kosmosu. Po prostu pokazuje historię – starając się, aby była ona jak najbliższa realiom przeżycia na Marsie, tak jak się je dzisiaj rozumie.

Autorzy zadbali o najdrobniejsze szczegóły misji marsjańskiej, a scenariusz na każdym kroku był konsultowany z NASA. Jedynym morałem filmu, jaki da się być może odczytać, jest duma z możliwości człowieka wspieranego przez osiągnięcia nauki. Misja marsjańska jest takim osiągnięciem, kolejnym zwycięstwem człowieka nad przyrodą. Dodajmy, że z ochotą finansowanym przez amerykańskich podatników. Nic to nowego, ale w sumie nie każdy film musi być dramatem psychologicznym.

Marsjaninowi brakuje dramaturgii *Grawitacji* czy głębi i nastroju *Interstellar*. Ale ma swoje bardzo mocne strony: piękne zdjęcia, realizm naukowy, dobry poziom aktorski. Pewna „przyziemność” fabuły jest jednocześnie jej mocną stroną, ponieważ skupia się ona na człowieku w sytuacji granicznej, omijając bardziej abstrakcyjne problemy. Tu chodzi po prostu o to, aby wyciągnąć kosmonautę z oparów. Ogólnie to bardzo udany film, który powinien wyznaczyć standard „bliskiego zasięgu” *science fiction*. ■

Marsjanin. USA 2015. Reż. Ridley Scott.





ANDRZEJ PRÓSZYŃSKI

KSIĄŻĘ I ŻEBRAK

Właściwie nie powinienem pisać tej recenzji. Przede wszystkim dlatego, że nie czytałem książki będącej podstawą ekranizacji. Czytałem za to wynurzenia reżysera, który powieścią się zachwycił. Píše on o przemożnym wpływie podświadomości na nasze życie i następnie stwierdza, że o tym właśnie jest film. Tyle że tego zupełnie nie wiadać, jeśli przegapi się jego ostatni kadr...

Poprawcie mnie, jeśli się myślę: jedyną podstawą odbioru filmu powinien być sam film, a nie wypowiedzi reżysera na jego temat, czy też powieść, na podstawie której go nakręcono. I odpowiedzcie mi jeszcze na jedno pytanie: jeśli ostatni kadr stawia pod znakiem zapytania dosłowny odbiór filmu, to czy stanowi on dostateczną podstawę do reinterpretacji całości? Jeśli o mnie chodzi, mam tu mieszane odczucia i skłaniam się raczej ku mniemaniu, że reżyserowi coś się po prostu nie udało.

Przyczyną tego jest pewnie dosłowność właściwa filmom, zdolna zniszczyć aluzje, sugestie, tudzież inne misterne konstrukcje utkane ze słów. Zbyt subtelne aluzje giną w natłoku obrazów i nie przeszkadzają widzowi trzymać się najprostszej, dosłownej interpretacji. Zwłaszcza jeśli taka interpretacja jest logicznie spójna.

Wygląda na to, że skrytykowałem film, nim cokolwiek o nim powiedziałem. Tyle że wbrew swoim intencjom – bo film mi się podobał, choć (a może właśnie dlatego, że) odebrałem go bardzo prostolinijnie. A mowa jest o *Wrogu* (*Enemy*) według powieści noblisty José Saramago *Podwojenie*.

Temat sobowtórów jest stary jak świat i niewątpliwie zahacza o głębokie pokłady naszej podświadomości. Podobno jednak

całkiem zwyczajnie i realnie każdy z nas ma gdzieś swojego sobowtóra. Przekonuje o tym zatrudnianie takowych przez wszystkich dyktatorów świata, by zastępowali Umiłowanych Ojców Narodu podczas publicznych występów. Skoro oni ich mają, to dlaczego nie my wszyscy? Po prostu łatwiej ich odnaleźć, kiedy ma się do dyspozycji służby specjalne. Mam rację?

Tym niemniej spotkanie własnego sobowtóra przez zwykłego, szarego człowieka musi być niezwykłym, a może nawet niesamowitym przeżyciem. Takim, jakie stało się udziałem bohatera filmu, bezbarwnego i poczciwego wykładowcy Adama Bella. Jego alter ego to trzeciorzędny aktor filmowy Anthony Claire, znacznie mniej poczciwy od Adama, za to żyjący na dużo wyższej stopie. Adam spędza wieczory na poprawianiu prac studenckich i sporadycznym seksie ze swoją dziewczyną, Anthony zaś zdradza ciężarną żonę i jest zapraszany do elitarnego seks-klubu. Ich drogi nigdy by się nie przecięły, gdyby Adam, za namową kolegi z pracy, nie wypożyczył filmu, w którym Anthony grał epizodyczną rolę boya hotelowego. Zaintrygowany Adam rozpoczyna poszukiwanie swojego sobowtóra, w czym znacznie pomaga mu to, że rozpoznają go jako Anthony'ego wszyscy znajomi tegoż. Kiedy wreszcie obaj się spotykają – staje się jasne, dlaczego: są tacy sami pod każdym względem, włączając w to identyczne blizny na brzuchu. Ba, mają nawet taką samą brodę i wąsy. To jeden z tych momentów, kiedy spod fabuły wyziera aluzja, łatwo ją jednak odtłumaczyć wyjątkowo wyrafinowanym zbiegiem okoliczności.

Adam jest przestraszony spotkaniem, Anthony przeciwnie – stara się wykorzystać

sytuację do własnych, egoistycznych celów. Wywiera presję na Adama, aby ten dał mu na jeden dzień swoje ubranie i samochód oraz (zwłaszcza) jego dziewczynę, Mary. Adam nie pozostaje mu dłużny – idzie do apartamentu sobowtóra, by z właściwą sobie nieśmiałością i wahaniem udawać Anthony'ego przed jego żoną Helen.

Jak myślicie, czy panie dały się oszukać? Macie rację, nie do końca. O ile jednak Mary zareagowała oburzeniem i wściekłością, to ze strony Helen Adam doświadczył jedynie cichej akceptacji.

Nie zdradzę, oczywiście, czym to się skończyło. Dość, że żebrak zajął miejsce księcia, natomiast książkę... ale tego właśnie nie mogę powiedzieć.

No to wróćmy jeszcze na koniec do podświadomości i związanej z nią interpretacji filmu. Chodzi oczywiście o sugestię, że Adam i Anthony to ta sama osoba, dokładniej zaś Anthony jest projekcją ukrytych pragnień i obsesji ciapowatego Adama. Widać to w końcówce filmu (którą sobie darowaliśmy), kiedy Adam zaczyna wchodzić w rolę swojego sobowtóra. W przeciwieństwie do książki w filmie jednak tak karkołomnej tezy nie da się przeforsować – w końcu widz ma przed oczami dwie osoby, a nie jedną. No i całkiem dobrze, że dwie: Jake Gyllenhaal jest świetnym aktorem i jego grę ogląda się z przyjemnością, a w tym wypadku przyjemność jest nawet podwójna. ■

P. S. Projekcją podświadomości Adama jest niewątpliwie nadnaturalnej wielkości pająk przemierzający Toronto (widać tę scenę na plakacie obok). Jest to aluzja do rzeźby Louise Bourgeois zatytułowanej *Maman* (powyżej). Nazwa pochodzi stąd, że jest to pajęczycza z odwłokiem pełnym jaj. Jak to się ma do ciąży Helen – nie osmielę się wyrokować. Podobnie nie będę próbował tłumaczyć motta filmu,

które brzmi: *Chaos to porządek, którego jeszcze nie rozumiemy*.



Wróg (Enemy), Hiszpania, Kanada, 2013

ocena FilmWeb: 6,1, IMDb: 6,8

reżyseria: Denis Villeneuve

scenariusz: Javier Gullón

według powieści José Saramago *Podwojenie*

muzyka: Danny Bensi, Saunder Jurriaans

zdjęcia: Nicolas Bolduc

gatunek: thriller

czas trwania: 1 godz. 27 min.

Obsada:

Jake Gyllenhaal (Adam Bell, Anthony Claire)

Mélanie Laurent (Mary, dziewczyna Adama)

Sarah Gadon (Helen, żona Anthony'ego)

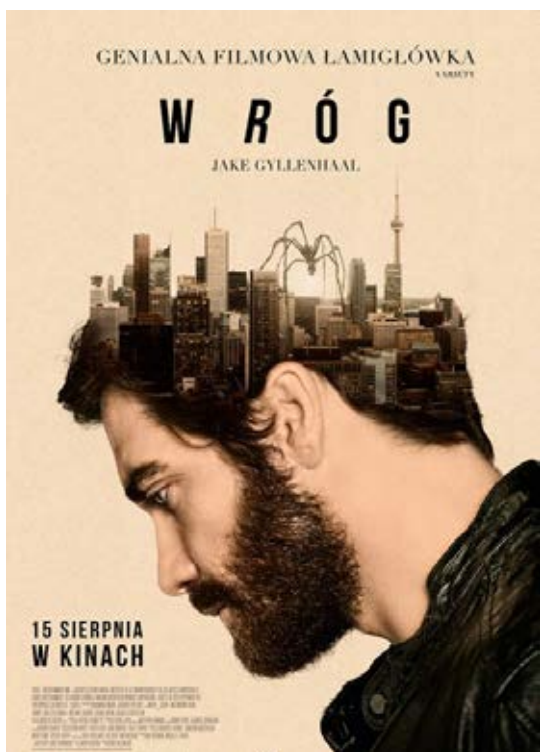
Isabella Rossellini (matka Adama)

Joshua Peace (kolega Adama z pracy)

Tim Post (konsjerż Anthony'ego)

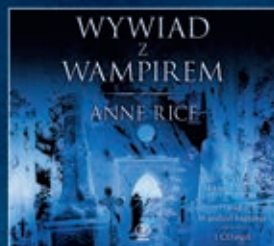
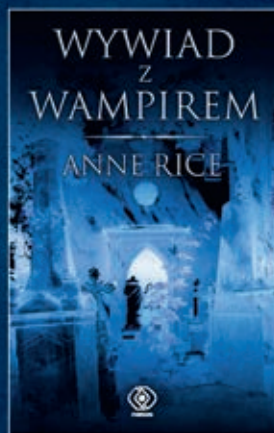
Kedar Brown (strażnik w agencji aktorskiej)

Darryl Dinn (pracownik wypożyczalni wideo)





Zapraszamy do salonów **empik**



KRONIKI WAMPIRÓW

Nieoczekiwany, porywający powrót Lestata...

Wampiry mnożą się na potęgę. W wielu miejscach na świecie dochodzi do pożarów i masakr. Stare wampiry, zbudzone ze snu, stają się posłuszne tajemniczemu Głosowi, który nakazuje im wyeliminować wszystkich bezmyślnych wampirzych pobratymców.

Polecamy powieść *Wywiad z wampirem* – jedną z najpopularniejszych książek wszech czasów.

